

# VKIE, TANI LUZ (feat. Rusina)

Ej, 4 170 kładę to na mapie  
Nie nagramy razem raczej  
Jestem na innym pałapie  
Znowu robię dużo złego i się na tym łapie  
Ale każdy grzech mi pomógł w tym  
Żeby się zgadzał papier

Zero luzu masz na bicie  
Co tak ku\*wa sapiesz  
Wiesz ja co dzień włączam Reaper  
Ty go włączasz czasem  
Jestem w ch\*j poryty  
Uwierz, nie chcesz być Łukaszem  
Lecz nie powiem Matem  
Dla muzyki olewałem matę

Znowu to samo  
Ty rano budzisz się z du\*ą zje\*aną  
Którą pół osiedla miało  
Nie jestem gringo hermano  
Wiedzą kim jestem i znają tu moje teksty  
Od A do Z  
To ja i młody Santiago  
Wiedzą, że się muszą liczyć z tym co posyłam na sieć  
Całe życie grałem o to, no więc ku\*wa łapy precz!  
Wyznaje wartości, o których Ty wiesz jedynie przez net  
Na początku dałem fory, a teraz spisuj testament  
Moje wszystkie receptory skupione, by zrobić zamęt  
Tak jak młody West od początku to było w planie  
Charakteryzuje mnie to że od zawsze robiłem jak chciałem  
Twoich idoli nie ma w studiu zamiast tego kręca dreme i  
To nas właśnie różni ku\*wa ja szlifuję diament  
Byłem rookie, no to scene zmienić chciałem  
Teraz jestem weteranem na ten syf mam wy\*ebane już

Mam na to wy\*ebane już  
Na to i tamto naprawdę zamiatam pod dywan kurz  
Boki mam jak rusza się na klipach, trochę tani luz  
Mogę pisać dalej co mnie boli ale szkoda słów  
Wiem, że moi fani mnie kochają bardziej niż ta sucz